



# GIMZETKA

NR 2-2017/18

---

**GIMNAZJUM 66**

w Szkole Podstawowej nr 57  
im. Józefa Kostrzewskiego  
ul. Leśnowolska 35 w Poznaniu

[www.zs1poz.pl](http://www.zs1poz.pl)

W numerze:

Wywiad z ks. Maciejem Gawlikiem

Festiwal „Ale Kino!” i film pt. „Kiss and Cry” oraz „Tygodniowi przyjaciele”

EuroWeek - wyjazd edukacyjny dla gimnazjalistów

Apel świąteczny

Lekcja muzealna „Warsztat artysty”



Zespół redakcyjny:

Igor Małyszczak

Julia Markiewicz

Stella Brzozowska

Anna Mąkowska

Gaja Hince

### WYWIAD Z KS. MACIEJEM GAWLIKIEM

**Jakie było pierwsze wrażenie jak wszedł ksiądz do naszej szkoły?**

K: Tyle dzieci i nauczycielek i ja sam jako jeden mężczyzna. Przygniatające wrażenie.

**Jakie były oczekiwania księdza względem nas uczniów?**

K: Żadne, biała kartka. Chciałem aby wszystko zapisało się od początku roku szkolnego.

**Czy to jest pierwsza szkoła w której ksiądz uczy?**

K: Nie, ale skąd. Raz, dwa, trzy, cztery, pięta, szósta przynajmniej.

**Czy przedmiot którego ksiądz uczy był ulubionym szkolnym przedmiotem?**

K: A jakiego przedmiotu ja uczę? [Śmiech] Nie, oczywiście że nie. Jak ja chodziłem do szkoły to nie było religii w szkole.

**Jak ksiądz ocenia współpracę z innymi nauczycielami?**

K: Bardzo miła. Wszystkie panie bardzo dobrze się mną zajęły i pomogły.

**Czy praca z młodymi ludźmi takimi jak my jest w jakiś sposób trudna lub uciążliwa?**

K: To zależy od ucznia. Z częścią to pracuje się miodzio, a z niektórymi to różnie.

**Jak ksiądz ocenia e-dziennik ?**

K: No jest to dla mnie epokowe odkrycie, bo do tej pory byłem związany z dziennikiem papierowym. Natomiast oceniam go bardzo dobrze, bo zawsze można coś w domu dopisać.

**Jakie cechy według księdza powinien mieć uczeń?**

K: Dążyć do prawdy, być odważnym i nie rezygnować za łatwo z poszukiwania swojego ja.

**Jakiego przedmiotu w szkole ksiądz nie lubił?**

K: Uuuu nie lubił, oj matematyka i oczywiście chemia. Nie lubiłem też biologii, bo strasznie nie lubiłem uczyć się dużej ilości faktów.

**Jak ksiądz spędza czas wolny?**

K: Myśląc nad swoim życiem, myśląc nad tym gdzie jestem i kim jestem.

**Jaka jest księdza ulubiona potrawa?**

K: Zupa owocowa, gulasz i karkówka z grilla.

### Lekcja muzealna pt.: „Warsztat artysty”

We wtorek 24 października br. pojechałam z moją klasą, wychowawczynią i panią od plastyki do Muzeum Narodowego w Poznaniu. Na miejscu czekaliśmy na swoją kolej, by wziąć udział w zajęciach muzealnych. Na początku pani zaprowadziła nas do specjalnej sali, w której były ustawione krzesła, stoły i zdjęcia obrazów przygotowanych dla nas na zajęcia. Jednak najpierw pani pokazała nam, jak uzyskuje się farby akwarelowe i tempery. Następnie organizatorka zaprosiła nas do sal muzealnych, w których znajdowały się najrozmaitsze obrazy z różnych epok.

Przewodniczka wytłumaczyła nam, że w renesansie malowano na drewnie farbami temperami. Po pewnym czasie pokazała nam obraz przedstawiający biczowanie Jezusa. Postać Chrystusa na dziele jest jasna, co symbolizuje jego świętość. Natomiast dwie pozostałe postacie są ciemne, co może być symbolem zła.

Gdy weszliśmy do kolejnej sali pani poprosiła, abyśmy usiedli przed obrazem Claude'a Moneta „Plaża w Povrville” i zaczęła opowiadać, że w XIX wieku zaczęto produkować farby w tubkach, co rozszerzyło gamę kolorów, dzięki czemu wytwory artystów były jaśniejsze i żywsze. Natomiast w XX wieku malarze rysowali za pomocą pastelów suchych. W tym samym momencie pani pokazała nam ikonografię Stanisława Wyspiańskiego, które ukazują jego śpiące dzieci.

Na koniec poszliśmy jeszcze raz do Sali, w której robiliśmy farby, lecz tym razem usiedliśmy przy stolikach i odrysowywaliśmy obrazy za pomocą sepii. Praca twórcza wszystkim bardzo się podobała i było widać uśmiech malujący się na twarzach uczniów.

Wyjście niezmiernie mi się podobało. Dobrze się bawiłam w towarzystwie osób z mojej klasy i skrycie liczę na więcej takich wycieczek.

Irmina Skowrońska



## Euroweek 2017

Dnia 12 grudnia, przed południem, 47 osobowa grupa udała się wraz z 4 opiekunami na warsztaty językowe do Długopola Dolnego. Po niemal 7 godzinnej podróży pociągiem, dotarliśmy do naszego ośrodka wypoczynkowego „Silesia”.

Po kolacji, udaliśmy się do głównej sali, gdzie czekali na nas pierwsi wolontariusze: Joe z Ugandy, Angel z Kolumbii i Leona z Gruzji. Po krótkim zapoznaniu i omówieniu wszystkich zasad, których mieliśmy przestrzegać, rozpoczęła się dyskoteka. Wszyscy bawili się znakomicie.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy pysznym śniadaniem oraz rozgrzewką w formie tańców i gier zespołowych. Znalazł się też czas na wylosowanie sekretnego przyjaciela, któremu trzeba było dać prezent-niespodziankę ostatniego dnia wycieczki.

Po omówieniu oczekiwań, zrealizowaliśmy pierwszy projekt: Zakładamy firmę. Podzieleni na grupy musieliśmy wymyślić jakie usługi oferuje nasza firma, jakie stanowisko obejmuje i obowiązki spełnia każdy jej członek oraz każdy miał powiedzieć kilka słów o sobie. Powstały firmy sprzedające drzewka świąteczne, tęczę, pierniczki dla kotów, laczki dla kuzynów Janusza, studio tańca oraz firma oferująca przejażdżki na króliku. Byliśmy zaskoczeni naszą kreatywnością. Po pracowitym poranku udaliśmy się na spacer a po powrocie zjedliśmy pyszny obiad.

Popołudniowe zajęcia były niemniej emocjonujące i bardzo pouczające i zmuszające do refleksji. Wolontariuszka, która nazwała się pseudonimem „Super Piękna” dyskutowała z nami o tym jak ważna jest znajomość języka angielskiego i innych języków obcych, jak uczyć się języków i jak nie obawiać się popełniania błędów. Poznaliśmy elementy autoprezentacji i akceptacji siebie, pracy nad własnym wizerunkiem. Wolontariuszka przekonywała nas o tym jak wiara w siebie i pokonywanie nieśmiałości oraz własnych niedoskonałości może nam pomóc widzieć świat i ludzi dookoła inaczej. Potem poznaliśmy kolejnych wolontariuszy i mieliśmy okazję rozmawiać z młodymi ludźmi z wielu mniej lub bardziej egzotycznych krajów takich jak Filipiny, Indie, Armenia, Kolumbia, Uganda, Łotwa. Mieliśmy okazję z nimi porozmawiać i dowiedzieć się różnych ciekawostek z ich życia. Po kolacji i prezentacji o Wietnamie odbyła się dyskoteka, podczas której bawiliśmy się w towarzystwie opiekunów i wolontariuszy.

Czwartek rozpoczęliśmy śniadaniem, a następnie wspólną rozgrzewką w postaci gry zespołowej. Następnie jeszcze przed obiadem zrealizowaliśmy projekt pt.: „EuroWeek live” były to wariacje na temat serwisów informacyjnych. W nowych grupach projektowych powstały prognozy pogody, najnowsze plotki z życia gwiazd, tematy poważne i mniej poważne. Powstały mapki pogodowe które przykleiliśmy na

plecach kolegów, mikrofonu z papieru, wykorzystaliśmy i rekwizyty którymi dysponowaliśmy, całość wyrażona przez zaskakująco dobre umiejętności aktorskie pozostawiała pole do popisu naszej wyobraźni.

Po prezentacji nadszedł czas na kolację, ale zanim udaliśmy się na zasłużony posiłek otrzymaliśmy zadanie: przygotować nasze talenty na wieczorny Talent Show. Przed prezentacją talentów wysłuchaliśmy prezentacji o Wietnamie. Talent Show przerósł oczekiwania wolontariuszy: były pokazy sztuczek karcianych, układanie kostki Rubika w zaskakująco szybkim tempie, śpiewy, tańce, układanie origami, prezentacja karyktur wolontariuszy. Tego dnia także poznaliśmy kilka nowych gier integrujących wszystkich uczestników obozu.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy śniadaniem i zaraz po nim poznaliśmy ciekawostki o Kolumbii zaprezentowane przez Angela: rzekę siedmiu kolorów, umiejscowienie Kolumbii, ciekawostki historyczne. Po prezentacji nastąpił najbardziej emocjonujący dla amatorów tańca moment - warsztaty salsy. Bawiliśmy się świetnie wraz z opiekunami i koleżankami i kolegami z Lednicy oraz Gdańska.

Następnie Angel przygotował dla nas materiały do debaty oksfordzkiej nt. problemów życia codziennego.

Ostatni dzień warsztatów zakończył się projektem Mission Impossible podczas której wszyscy uczestnicy obozu mieli wykonać zadanie w określonym czasie: zatańczyć krakowiaka z opiekunami, przygotować taniec według własnego pomysłu, pokaz mody, narysować karyktury wolontariuszy, przygotować kartki świąteczne dla nauczycieli i wolontariuszy, przygotować sceny ze znanych filmów, zaprezentować miasta świata w postaci żywych rzeźb itp. Misja niemożliwa okazała się wykonalna. Udało nam się wykonać wszystkie z nich i świetnie się przy tym bawiliśmy.

Po kolacji mieliśmy czas na obdarowanie prezentem naszego tajemniczego przyjaciela. Nastął czas pożegnań oraz zdjęć pamiątkowych. Każdy uczestnik otrzymał certyfikat uczestnictwa w obozie.

[Zapraszamy do galerii zdjęć z EuroWeeku 2017](#)

## Festiwal Młodego Widza Ale kino!



We wtorek 5 grudnia odbyła się wycieczka do multikina. W ramach „Festiwalu Młodego Widza Ale kino!” byliśmy na kanadyjskiej produkcji „Kiss and Cry”. W roli głównej występowała Sarah Fischer. Film opowiadał o młodej łyżwiarce Carley Allison, która dowiaduje się, że jest chora na rzadką odmianę raka i wymaga natychmiastowego leczenia. Historia oparta była na prawdziwych wydarzeniach. Na drugim tle mieliśmy romans głównej bohaterki z nowo poznanym Johnem Servinsem, granym przez Luke'a Bilyka. Film był angażujący i momentami wzruszał, ale trzeba też mieć na uwadze to, że tematyka osób dotkniętych ciężką chorobą jest bardzo popularna w młodzieżowych produkcjach. Ostatecznie myślę, że każdy wyszedł po seansie zadowolony, po czym powróciliśmy do domów.

Igor Małyszczak



Dnia 8 grudnia w piątek odbyła się wycieczka na seans pt. "Tygodniowi przyjaciele" w ramach Festiwalu Młodego Widza "Ale Kino!".

Wyprodukowany w Japonii film jest oparty na serii mang, których autorem jest Matcha Hazuki, oraz późniejszej adaptacji anime. Opowiada on historię dość niezwykłej przyjaźni chłopca o imieniu Yuki z jego koleżanką z klasy, Kaori, która ma dość niezwykły rodzaj amnezji: po tygodniu zapomina o wszystkich, z wyjątkiem jej najbliższych. Z tego powodu odrzuca każdego, kto próbuje się z nią zaprzyjaźnić. Yuki nie poddaje się jednak i wkrótce ich znajomość zaczyna trwać dłużej niż tylko jeden tydzień.

Będąc do połowy komedią i do połowy dramatem, "Tygodniowi przyjaciele" potrafią trafnie oddać zarówno dobre jak i złe momenty w przyjaźni Yukiego i Kaori. Opowieść jest bardzo wzruszająca i do pewnego stopnia smutna, jednak samo zakończenie jest szczęśliwe, niektórym nawet łezka czy dwie zakręciły się w oku.

Jako osoba, która nie lubi romansów, muszę stwierdzić, że film był co najmniej dobry. Poruszył temat przyjaźni między dwiema osobami będącymi w związku, czego większość filmów nie ukazuje, jak i wytrwałości, która jest wymagana z obu stron, aby ogień tej przyjaźni nadal płonął. Ogólnie film zrobił na mnie bardzo pozytywne wrażenie.

Gaja Hinca

### Apel świąteczny

W piątek 22 grudnia odbyły się w naszej szkole wigilie. Uczniowie klas siódmych i gimnazjalnych zebrali się na sali gimnastycznej o 9 rano, aby obejrzeć występ klasy 3A pt. "Zakochana Choinka". Po skończonym przedstawieniu oglądaliśmy zdjęcia i filmiki z zakończonego tydzień wcześniej

wyjazdu na Euroweek. Jako ostatnie zajęcie na apelu przewidziane było śpiewanie kolęd i piosenek świątecznych. Po pięknie wykonanym "Cicha Noc" uczniowie udali się do sal gdzie dzielili się opłatkiem, jedli przygotowane smakołyki i wymieniali prezentami. Podczas całego dnia na wszystkich twarzach widać było uśmiech, a na kilku łzy wzruszenia.

Anna Mąkowska